

Gaz na dół, prąd do góry

Data publikacji: 16.01.2011 17:00

□

Jaki piekarnik jest lepszy gazowy czy elektryczny ?- zastanawia się na głos starsza kobieta, która do jednego ze sklepów w Cieszynie z artykułami AGD przysłała kupić piecyk do swojej kuchni - Nie wiem jaką kuchenkę kupić. Czy całą gazową czy gazowo - elektryczną? Co będzie tańsze?

Podobne problemy ma wielu z nas. Nie wiemy, co i kiedy zdrożeje, stąd też biorą się nasze dylematy. Jednego jesteśmy tylko pewni - wraz z nowym rokiem pojawiają się kolejne podwyżki. - **Kuchenka tylko gazowa** – radzą jedni - **Przy obecnych cenach energii i ciągłych podwyżkach tylko gaz się opłaca. Kuchenki elektryczne są dobre dla ludzi, którzy mało gotują i bardziej im zależy na estetyce niż taniej eksploatacji.**

Jeszcze inni są zdania, że ...- **Jak dla mnie tylko elektryczna. Miałam kilka lat i nie zauważyłam jakoś większych rachunków za prąd.**

„Rzut” okiem na eksponowany w sklepach towar utwierdza nas w przekonaniu, że ceny kuchenek gazowych i elektrycznych są zbliżone. No może odrobinę tańsze są kuchenki gazowe, jednak niewiele. - **Biorąc pod uwagę dzisiejsze ceny zdecydowanie najtaniej gotuje się na kuchence gazowej** – wyjaśnia pan Bogdan sprzedawca jednego z cieszyńskich sklepów – **Jednak ze względu na to, że kuchenkę elektryczną możemy dokładniej nastawić i uregulować wpływamy na jeszcze mniejsze straty. Nie ma tu jakiejś gotowej recepty, co lepsze, czy tańsze? Zauważyłem jednak w ostatnim czasie osoby planujące zakup kuchenki częściej zwracają swoją uwagę na aktualne ceny gazu i prądu oraz prognozy podwyżek.**

Nic dziwnego, w końcu w tym roku rachunki za gaz mają być nieco niższe. Obniżka może nie jest „powalająca”, ale zawsze to 3,23 procent. Niższe ceny będą obowiązywały do końca marca. Oznacza to, że rachunki osób, które gotują na gazie obniżą się o około 35 groszy. Oczywiście najbardziej obniżkę odczują ci, którzy gazu zużywają znacznie więcej – oni zaoszczędzą nawet kilka złotych miesięcznie.

Gorsza wiadomość dotyczy posiadaczy kuchenek elektrycznych, około 5 procentowa podwyżka znowu będzie kazała nam głębiej sięgnąć do portfeli.